



Andrzej Gąsiorowski, Krzysztof Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, POLNORD – Wydawnictwo OSKAR, Gdańsk 2010, ss. 503, ISBN 978-83-89923-56-1.

Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” (TOW „Gryf Pomorski”) jest jedną z największych organizacji konspiracyjnych na Pomorzu lat drugiej wojny światowej, która nie doczekała się dotąd, poza przyczynkami, swej monografii. Opracowania takie istnieją już natomiast dla dziejów struktur Polskiego Państwa Podziemnego (PPP)¹ oraz

¹ Tu przede wszystkim obszerna monografia: B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, która obok cywilnych i wojskowych struktur Polskiego Państwa Podziemnego omawia także działalność pozostałych pomorskich organizacji konspiracyjnych. Dla dziejów poszczególnych struktur funkcjonujących w ramach PPP na Pomorzu dysponujemy monografią „Szarych Szeregów”, zob. A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu*

organizacji pozostających poza PPP: Polskiej Armii Powstania², Narodowych Sił Zbrojnych – Związku Jaszczurczego³ i Zjednoczonych Organizacji Ruchu „Miecz i Pług”⁴. Omawiana praca Andrzeja Gąsiorowskiego i Krzysztofa Steyera wypełnia więc lukę istniejącą dotychczas w bardzo ważnym obszarze dziejów konspiracji pomorskiej lat 1939–1945. Dotyczy bowiem największej regionalnej organizacji konspiracyjnej na Pomorzu, wokół której narosło wiele kontrowersji i krzywdzących ocen. Co więcej, „największej organizacji regionalnej utworzonej w całej okupowanej Polsce, która przetrwała do końca okupacji niemieckiej, pomimo systematycznego rozpracowywania jej przez gestapo gdańskie od jesieni 1942 r.” (s. 402).

Badania nad konspiracją pomorską lat drugiej wojny światowej utrudnia szczytkowy stan zachowania dokumentacji wytworzonej przez jej struktury, co dotyczy także największych organizacji podziemnych, w tym również TOW „Gryf Pomorski”. Badaniom takim nie sprzyjały też realia okresu PRL, przynajmniej do połowy lat pięćdziesiątych wyznaczane represjami wobec środowiska uczestników konspiracji pomorskiej, z kolei zaś trudnościami w poruszaniu wielu aspektów okupacyjnej i pookupacyjnej rzeczywistości na Pomorzu, przez co bezpowrotnie utracono szansę możliwie pełnego odtworzenia działalności pomorskiego podziemia lat drugiej wojny światowej, o konspiracji powojennej już nie wspominając. Tym większa więc rola i zasługa prac badawczych i dokumentacyjnych prowadzonych w ramach Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz bydgoskiej i gdańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, po 1989 r. zaś także przez Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu (obecnie Fundację Generał Elżbiety Zawackiej). Zgromadzony przez te instytucje materiał dokumentalny, zarówno wytworzony przez pomorskie struktury konspiracyjne oraz niemieckie władze bezpieczeństwa, jak i w formie relacji oraz protokołów przesłuchań członków pomorskiego podziemia, w połączeniu z dokumentacją archiwalną wytworzoną przez powojenne polskie organa bezpieczeństwa, stanowi podstawowy zasób źródłowy, jakim obok publikowanych wspomnień i literatury fachowej może dysponować badacz dziejów konspiracji pomorskiej. Podstawowe znaczenie dla omawianej pracy miał zasób aktowy Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Gdańsku, a w pewnej mierze także warszawskiego Archiwum Akt Nowych. Obok tego wykorzystano też zbiory Archiwum Państwowego w Gdańsku, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie, Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie, zbiory prywatne Bogdana Chrzanowskiego i Andrzeja Gąsiorowskiego oraz podstawowe dla podjętego tematu tytuły prasy konspiracyjnej. Bazę dokumentalną pracy uzupełniają

1939–1945, Toruń 1998. Pracę poświęconą Okręgowej Delegaturze Rządu RP na Pomorzu przygotowuje do druku Bogdan Chrzanowski (jak wynika z informacji podanej na stronie 248 w omawianej tu monografii TOW „Gryf Pomorski”). Istnieje natomiast potrzeba opracowania odrębnej monografii Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, osobno zaś także książki poświęconej działalności wywiadu i kontrwywiadu Okręgu Pomorskiego AK.

² A. Gąsiorowski, *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica konspiracji pomorskiej*, Toruń 1997.

³ B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

⁴ Idem, *„Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997.

licznie wykorzystane wydawnictwa źródłowe, ogłoszone drukiem wspomnienia i relacje, a także obszerna literatura przedmiotu.

Pozwoliło to autorom na omówienie zasadniczych form działalności organizacyjnej „Gryfa Pomorskiego” oraz kwestii struktury i obsady personalnej, mimo istnienia nadal wielu niejasności. Metodą pracy, przy braku źródeł do rozpoznania wielu podstawowych często spraw w dziejach tej organizacji, była żmudna analiza informacji w szczerkowo zachowanym materiale dokumentalnym czasu wojny, powojennych protokołach przesłuchań członków „Gryfa Pomorskiego” oraz relacjach udzielanych przez nich badaczom wiele lat po wojnie, w dodatku w realiach, które nie sprzyjały otwartemu mówieniu o tamtych sprawach i ludziach. Sytuacja taka była efektem powojennej polityki represji wobec członków pomorskiego podziemia niepodległościowego ze strony sowieckich, a z kolei polskich komunistycznych władz bezpieczeństwa, które, obok AK, w dużym stopniu dotknęły środowisko „Gryfa”. Skutkowało to zniszczeniem przez wielu „gryfowców” posiadanych jeszcze organizacyjnych materiałów, co zwiększyło efekt utraty większości archiwów organizacji w latach okupacji niemieckiej. Co gorsza zaś – na kilkadziesiąt lat utracona została bezpowrotnie możliwość prowadzenia kompleksowych badań nad dziejami TOW „Gryf Pomorski”, a także pozostałych pomorskich organizacji konspiracyjnych. Stąd w kwestii zewnętrznych powiązań organizacyjnych „Gryfa”, jak też jego genezy i zasadniczych problemów rzutujących na losy organizacji i wielu praktycznych aspektów działalności wciąż więcej jest hipotez (choć o sporej dozie prawdopodobieństwa) niż definitywnych stwierdzeń. Podobne problemy występują przy badaniu pozostałych pomorskich struktur konspiracyjnych, łącznie z wojskowymi i cywilnymi strukturami PPP. W wypadku „Gryfa” jednak – podobnie jak w pewnym sensie w wypadku Polskiej Armii Powstania oraz „Miecza i Pługa” – kwestią zasadniczą, obok genezy, są kontrowersje związane z różnymi aspektami działalności, stosunkiem do władz PPP oraz stopniem penetracji przez niemieckie służby bezpieczeństwa, co skutkowało licznymi aresztowaniami, szacowanymi w odniesieniu do „Gryfa” na kilka tysięcy represjonowanych, z których wielu zginęło. Kontrowersje te, łącznie z kwestią związków „Gryfa” z „Mieczem i Pługiem”, którego kierownictwo opanowane było w 1943 r. (w okresie prowadzonych w Warszawie rozmów scaleniowych) przez agentów gestapo, a w pewnej mierze i wywiadu sowieckiego – z czego przywódcy „Gryfa” nie zdawali sobie sprawy – zaciążyły silnie jeszcze w latach okupacji, a następnie w okresie powojennym na negatywnym postrzeganiu tej organizacji i jej przywódców, przez co w efekcie – jej dziejów. Stało się to – bez żadnych w istocie dowodów – z krzywdą dla tej organizacji i kilkunastu tysięcy członków, którzy w latach 1940–1945 przewinęli się przez szeregi w pierw „Gryfa Kaszubskiego”, z kolei zaś „Gryfa Pomorskiego”, dzięki ofiarności których udało się na niezwykle trudnym do działalności konspiracyjnej terenie pomorskim stworzyć największą w okupowanej Polsce regionalną strukturę podziemną o charakterze cywilno-wojskowym, której największą zasługą, niezależnie od różnych osiągnięć w działalności bieżącej, było trwanie w oporze na obszarze włączonym do Rzeszy, intensywnie niemczonym i pozbawionym polskich elit poprzez ich eksterminację bądź wysiedlenie do Generalnego Gubernatorstwa. Powstanie w tej sytuacji całkowicie oddolnie i trwanie mimo ponoszonych strat wielotysięcznego ruchu oporu, w znacznej mierze na bazie regionalnego, polsko-pomorskiego etnosu, budzić musi szacunek i uznanie. Stąd też autorzy nie ukrywali, że obok odtworzenia, na miarę źródłowych możliwości, całokształtu niełatwej i pogmatwanej czasem historii „Gryfa Pomorskiego” celem napisanej przez nich pracy jest oddanie członkom i przywódcom tej organizacji tego co należy, przez co też,

przynajmniej, stonowanie silnych nadal lokalnie kontrowersji wokół jej dziejów, szczególnie w odniesieniu do osób z kręgów kierowniczych „Gryfa”. Kontrowersji zarówno z okresu okupacji niemieckiej, jak i z lat tuż powojennych, związanych przy tym z dużą skalą represji wobec członków „Gryfa” i ich rodzin ze strony obu okupantów, a być może także z postawą pewnej liczby osób w latach okupacji niemieckiej, co odnosi się nie tylko do bolesnego na Pomorzu problemu *Deutsche Volksliste*, ale i świadomego wyboru, który konkretnych ludzi stawiał po przeciwnej niż większość ich ziomków stronie barykady.

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów, uszeregowanych w układzie problemowym. Autorem większości rozdziałów (I, IV–VII, IX) jest A. Gąsiorowski. K. Steyer jest autorem rozdziału II, rozdziały III i VIII zaś oraz obszerny „Wstęp”, w którym przedstawiono podjętą w książce problematykę, charakteryzując przy tym dotychczasowy dorobek w zakresie badań nad dziejami „Gryfa Pomorskiego”, opracowane zostały przez obu autorów. Uzupełnieniem zasadniczej treści pracy są biogramy i noty biograficzne trzydziestu najbardziej znaczących bądź godnych upamiętnienia członków „Gryfa”, autorstwa K. Steyera. Obok tego zaś trzy aneksy źródłowe, z których pierwszy, opracowany przez K. Steyera, zawiera dokumenty TOW „Gryf Pomorski”, dwa pozostałe zaś, opracowane przez A. Gąsiorowskiego – dotyczące „Gryfa” dokumenty Okręgu Pomorskiego AK i Delegatury Rządu RP na Kraj oraz dokumenty niemieckich władz bezpieczeństwa. Książkę wyposażono w bibliografię oraz indeks osób i indeks nazw geograficznych. Bardzo istotnym walorem omawianej pracy jest też bogata dokumentacja fotograficzna. W kolejnych rozdziałach omówiono: 1) problem genezy i początków działalności „Gryfa”; 2) rozwój i ewolucję struktury organizacyjnej, obsadę personalną, kwestię liczebności organizacji w latach 1940–1945 oraz sprawy związane z jej profilem ideowym i zagadnienia programowe; 3) charakterystykę poszczególnych aspektów działalności konspiracyjnej; 4) działalność grup i oddziałów partyzanckich „Gryfa”; 5) stosunek „Gryfa” do wojskowych i cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego: Okręgu Pomorskiego AK i Okręgowej Delegatury Rządu RP na Pomorzu; 6) kontakty z innymi pomorskimi organizacjami konspiracyjnymi, które podobnie jak „Gryf” pozostawały poza PPP; 7) problem konfliktu w kierownictwie „Gryfa” w 1943 r., który stał się zacznym powolnego rozpadu organizacji; 8) aktywność gestapo w walce z „Gryfem” i przyczyny znaczących sukcesów niemieckich organów bezpieczeństwa w tej walce; 9) powojenne represje wobec członków „Gryfa” ze strony sowieckich władz bezpieczeństwa i z kolei UB.

Geneza TOW „Gryf Kaszubski” (następnie od 1941 bądź 1942 r.: „Gryf Pomorski”), podobnie jak w przypadku większości pozostałych pomorskich organizacji konspiracyjnych powstających sukcesywnie od jesieni 1939 r., wiązała się w dużym stopniu z przedwojenną aktywnością Oddziału II Sztabu Głównego WP w zakresie przygotowywania na czas wojny i spodziewanej okupacji Pomorza Gdańskiego zespołów dywersji pozafrontowej, mających podjąć działania w dziedzinie wywiadu, sabotażu i dywersji. To właśnie zakonspirowani, przeszkoleni i zaprzysiężeni członkowie sieci dywersji pozafrontowej stali u zaczątków wielu lokalnych elementów podziemia pomorskiego. Nie inaczej było w wypadku „Gryfa”, który to efekt wzmocniony został przez konieczność ukrywania się na terenach wiejskich Pomorza, od początku okupacji niemieckiej, wielu poszukiwanych przez gestapo przedstawicieli lokalnych polskich społeczności, zwłaszcza nauczycieli i księży. Musiało to wzmacniać determinację tych ludzi i przyspieszyło z pewnością zawiązanie się organizacji – według jednych źródeł już jesienią 1939 r., według innych wiosną 1940 r. – która pierwotnie nosiła nazwę TOW „Gryf Kaszubski”, następnie zaś TOW „Gryf Pomorski”. Na przyjęcie przez organizację wojskowego charakteru i takich też celów wpłynął w niemałym

stopniu fakt przeszkolenia pewnej liczby jej członków w ramach dywersji pozafrontowej przed wojną (jakkolwiek niewiele pewnego o tym wiadomo), jak też udział oficerów rezerwy niższych stopni i podoficerów zawodowych i rezerwy w kierownictwie centralnym i kierownictwach powiatowych „Gryfa”. Z kolei akces kapłanów (szczególnie cieszącego się dużym mirem na Pomorzu ks. Józefa Wryczy), jak i osób odgrywających w okresie międzywojennym rolę naturalnych liderów w społecznościach wiejskich stanowiących główną bazę rekrutacyjną „Gryfa”, w tym nauczycieli wiejskich czy też b. wójtów i sołtysów, miał bardzo istotne znaczenie dla rozwoju szeregów organizacji.

Obok tego można postawić tezę, że siła liczebna i względna trwałość struktur „Gryfa” mimo powtarzających się od jesieni 1942 r. działań niemieckich władz bezpieczeństwa skutkujących licznymi, a z czasem masowymi aresztowaniami, przez co bezpowrotnymi po części stratami osobowymi, a także zdolność do odtwarzania – w pewnej przynajmniej mierze – rozbitych aresztowaniami struktur organizacyjnych miały swe źródło w formach rozwoju i działalności polskiego ruchu narodowego w północnych powiatach Pomorza, poczynając co najmniej od końca XIX w. Wytworzyły one nawyki i umiejętności w zakresie efektywnej oddolnej społecznej samoorganizacji, co w czasie drugiej wojny światowej procentowało w działaniach konspiracyjnych o charakterze wojskowym i cywilnym, nawet w wybitnie niesprzyjających takiej aktywności warunkach panujących w latach 1939–1945 na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie. Tym więcej, iż mimo braku w tej dzielnicy doświadczeń w zakresie pracy konspiracyjnej strukturom „Gryfa” do jesieni 1942 r. udało się przetrwać bez dekonspiracji i aresztowań, a te, które wówczas nastąpiły, były skutkiem utrzymywania kontaktów z innymi organizacjami, w tym wypadku z AK, intensywnie rozpracowywaną wtedy przez gestapo. Obok wynikającej z wielopokoleniowych tradycji ruchu polskiego umiejętności w zakresie samoorganizacji na poziomie lokalnych społeczności podstawowym czynnikiem rozbudowy struktur „Gryfa Pomorskiego” na poziomie powiatu i gminy, głównie na terenie Kaszub i Kociewia, wydaje się rozległy zasięg działania licznych związków przysposobienia wojskowego (PW) oraz stowarzyszeń kombatanckich na Pomorzu w latach 1920–1939. Podobnie zresztą było w przypadku innych pomorskich organizacji konspiracyjnych. Na Kaszubach i Kociewiu dotyczyło to, wolno sądzić, zwłaszcza Towarzystw Powstańców i Wojaków, mających placówki niemal w każdej miejscowości. Organizacje kombatanckie oraz związki przysposobienia wojskowego, skupiające na Pomorzu kilkanaście tysięcy członków, były, całościowo rzecz ujmując, środowiskiem kilkupokoleniowym, wpajającym swym członkom zasady karności oraz dobrej organizacji. Szczególnie zaś Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Kaszubach i Kociewiu cechował patriotyzm powiązany z głęboką religijnością. Wpływ treści przekazywanych w związkach PW widać wyraźnie w przytaczanych przez autorów dokumentach „Gryfa”: tekście przysięgi organizacyjnej (s. 68), we fragmentach regulaminu TOW „Gryf Pomorski” odnoszących się do zasad przyjmowania i ewidencji członków (s. 103–104)⁵, jak też w „Instrukcji dla organizatorów wywiadu” (s. 110). Stąd też uprawniona wydaje się teza, że geneza „Gryfa” sięga głębiej niż tylko tuż przedwojenne prace władz wojskowych w zakresie dywersji pozafrontowej, a źródła niewątpliwych sukcesów w zakresie rozwoju, przynajmniej do jesieni 1942 r., struktur organizacyjnych na szczeblu powiatu i gminy leżą w całym okresie Drugiej Rzeczypospolitej, co każe zwrócić uwagę na znaczenie badań nad

⁵ W tym wypadku widoczne są też doświadczenia zawodowe tych spośród członków „Gryfa”, którzy byli w okresie międzywojennym niższego szczebla funkcjonariuszami Policji Państwowej i Straży Granicznej.

życiem społecznym Pomorza lat 1920–1939 także i dla lepszego zrozumienia dziejów konspiracji pomorskiej okresu drugiej wojny światowej.

Wiejski w znacznym stopniu teren działań i baza organizacyjna „Gryfa”, w połączeniu z mocną pozycją obozu narodowego w obrębie ruchu polskiego na Kaszubach i Kociewiu wraz z jego silnie regionalną na Pomorzu specyfiką i wyraźnie antysanacyjnym nastawieniem nie pozostały – jak się zdaje – bez znaczenia w latach okupacji dla ideowego profilu „Gryfa Pomorskiego”. Fakt zaś, iż jego kierownicze środowisko – wobec eliminacji przez okupanta polskich środowisk przywódczych – tworzyli ludzie o autorytecie lokalnym, wpłynąć mógł na zachowawcze, a z czasem niechętnie stanowisko władz naczelnych „Gryfa” w kwestii podporządkowania tej organizacji wojskowym i cywilnym strukturom PPP na Pomorzu, niezależnie od obaw części z nich, jak choćby prezesa Rady Naczelnej Józefa Dambka, o marginalizację w szeregach AK z powodu braku wojskowych kwalifikacji. Można się zgodzić z autorami, że „członkowie kierownictwa »Gryfa« od jesieni 1942 r. nie mieli szczęścia” (s. 403), jako że w trakcie prowadzonych wówczas i być może bliskich sfinalizowania rozmów scaleniowych z AK doszło, niejako przy okazji wymierzonej w AK akcji ze strony gestapo, do pierwszych dekonspiracji i aresztowań członków „Gryfa”, co poza wszystkim innym nie pozostało zapewne bez wpływu na stosunek władz naczelnych „Gryfa” do kwestii podporządkowania swych aktywów organizacyjnych, w tym oddziałów leśnych, Armii Krajowej. Z kolei kontakty z „Mieczem i Pługiem”, niezależnie od stopnia realności umowy scaleniowej zawartej prawdopodobnie w kwietniu 1943 r., były poważnym błędem kierownictwa „Gryfa” z J. Dambkiem na czele. Wiązanie się z organizacją o niejasnym charakterze, wprowadzie o zasięgu ogólnopolskim, ale wzbudzającą na terenie Generalnego Gubernatorstwa w okresie rozmów z „Gryfem” podejrzenia o współpracę z gestapo (czego władze naczelne „Gryfa” nie były wprowadzie świadome), przy jednoczesnym odmawianiu podporządkowania się strukturom PPP na Pomorzu, zaciążyło już wówczas na opinii o „Gryfie” ze strony Komendy Okręgu Pomorskiego AK i Okręgowej Delegatury Rządu RP na Pomorzu, po wojnie zaś nie pozostało bez wpływu na pamięć o tej organizacji, kładąc się cieniem na jej bezspornych zasługach⁶. Przede wszystkim zaś mogło się przyczynić do zwiększenia niemieckiej penetracji organizacji i wzrostu wiedzy gestapo na temat „Gryfa”. Obok tego wątpliwości w kwestii związków z „Mieczem i Pługiem”, jak też tendencje części lokalnych dowódców, a zwłaszcza komendanta naczelnego TOW „Gryf Pomorski” por. rez. Józefa Gierszewskiego w kierunku podporządkowania się AK, wpłynęły, poza konfliktami personalnymi, na decyzję J. Dambka o likwidacji Gierszewskiego, przez co przyczyniły się do procesu powolnego rozpadu organizacji, który przybrał na sile po śmierci Dambka w wyniku prowokacji gdańskiego gestapo w marcu 1944 r. Organizacja przetrwała do końca okupacji niemieckiej, natomiast rozmiary dekonspiracji lokalnych struktur „Gryfa” w wyniku akcji gestapo w ciągu 1944 r. spowodowały, iż Komenda Okręgu Pomorskiego AK nie zdecydowała się – z powodu obaw o bezpieczeństwo własnych struktur – na kontynuację akcji scaleniowej w stosunku do całej organizacji, przyjmując do swych szeregów lokalnych dowódców, poszczególnych członków i część terenowych ogniw „Gryfa”. W ten sposób nigdy nie doszło do pełnego podporządkowania „Gryfa Pomorskiego” Armii Krajowej.

Omawiana praca stanowi obecnie, na miarę dostępnych badaczowi źródeł, możliwie pełną monografię „Gryfa Pomorskiego”. Dobrze napisaną, której autorzy ukazał działalność tej organizacji na tyle dokładnie, na ile może to na podstawie istniejącego materiału

⁶ W tej kwestii zob. także: S. Salmonowicz, *O Polsce Podziemnej na Pomorzu*, Zapiski Historyczne, t. 71: 2006, z. 4, s. 132–133.

źródłowego zrobić historyk, odnosząc się do wielu spraw po dziś dzień kontrowersyjnych z właściwą doświadczonym badaczom dociekliwością, precyzją i ostrożnością w formułowaniu sądów w kwestiach niełatwych do jednoznacznej oceny. Nie ulega bowiem kwestii, że regionalny, przez co terytorialnie i środowiskowo ograniczony charakter organizacji, który do czasu mógł stanowić ochronę przed penetracją gestapo, z czasem okazał się problemem, gdy przyszło do podejmowania decyzji o scaleniu się z ogólnopolskimi strukturami i gdy w obliczu działań operacyjnych ze strony gestapo doszło do wewnętrznych podziałów w łonie kierownictwa, nad którymi nie było komu zapanować. To zaś już wówczas mogło wywołać silne wrażenie penetracji organizacji przez gestapo, tym więcej że od jesieni 1942 po koniec roku 1944 aresztowania objęły kilka tysięcy członków „Gryfa”, z których wielu w efekcie poniosło śmierć. To z kolei przełożyć się mogło na pamięć zbiorową części społeczeństwa północnych powiatów Pomorza Gdańskiego, zwłaszcza chyba rodzin osób zaangażowanych w działalność „Gryfa” i z tego powodu w trakcie wojny i po wojnie represjonowanych, których emocje nie mogły znaleźć ujścia przez kilkadziesiąt powojennych lat. Tymczasem przeprowadzona przez autorów analiza świadczy dowodnie, iż to nie penetracja kierownictwa „Gryfa” przez gestapo była przyczyną masowych aresztowań, lecz sprawność niemieckiego aparatu bezpieczeństwa na Pomorzu, a często i błędy popełniane przez członków konspiracji pomorskiej, problem ten bowiem nie dotyczył jedynie „Gryfa”. Skala niemieckich represji i liczba poniesionych ofiar w niczym przecież nie umniejsza zasług Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” i wielu tysięcy jej członków, którzy w warunkach nieznanymi konspiratorom polskim spoza ziem wcielonych do Rzeszy świadczyli o woli większości mieszkańców Pomorza trwania przy polskości i państwie polskim, podobnie jak pozostałe struktury konspiracji pomorskiej.

Na koniec kilka uwag z recenzenckiego obowiązku raczej. Otóż na stronie 43, wśród uczestników odprawy 3 lub 4 IX 1939 r. u dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, wymieniony został Seweryn Ciecholiński, naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim (UWP)⁷. Był to natomiast Seweryn Cichalewski, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego UWP. Omawiając strukturę terenową „Gryfa” (s. 92–93), wymieniono rejony (okręgi), samodzielne komendy terenowe i komendy gminne. Zabrakło natomiast tak istotnych komend powiatowych, do których działalności znajdziemy następnie w tekście częste odniesienia. *Notabene* w wypadku komend terenowych, nie tylko zresztą „Gryfa”, ale i AK oraz Polskiej Armii Powstania, przydałby się wykaz kryptonimów, których znaczenie autorzy nie zawsze w tekście podają (nie zawsze też ich znaczenie wynika z kontekstu). Wreszcie, przy nader interesująco prowadzonej przez autorów narracji, nie zawadziłyby w niektórych miejscach tej pracy większy dystans do powojennych relacji, które odnoszą się do walk partyzantów „Gryfa” z oddziałami niemieckimi (choćby s. 165, 169, 202), przy tym niekoniecznie jedynie w odniesieniu do podawanych strat strony niemieckiej.

Przemysław Olstowski (Toruń)

⁷ W tej formie nazwisko tego urzędnika podano też we wcześniejszych opracowaniach: A. Gąsiorowski, *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991, s. 93; idem, *Struktury terenowe Państwowego Urzędu WFiPW na Pomorzu w latach 1927–1939 oraz ich rola w przygotowaniu kadr konspiracji zbrojnej*, [in:] *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, red. W. Rezmer, M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 85; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op.cit., s. 95.